

Sygn. akt I ACa 68/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.) SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S. i A. B.

przeciwko U. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I C 1013/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwotę po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

T. Żelazowski R. Iwankiewicz A. Sołtyka

Sygn. akt: I ACa 68/14

UZASADNIENIE

Powódka M. S. pozwem z dnia 21.09.2012r. skierowanym przeciwko pozwanemu U. w W., wniosła o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22.08.2012r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Ponadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 zł ewentualnie według spisu kosztów złożonego na rozprawie.

Powódka A. B. pozwem z dnia 27.09.2012r. skierowanym przeciwko pozwanemu U. w W., wniosła o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29.08.2012r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, ewentualnie według spisu kosztów złożonego na rozprawie.

W uzasadnieniu obie powódki wskazały, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim sygn. akt II K 527/04 W. F. został uznany winnym tego, iż w dniu 09.07.2004r. na drodze Ż.-S. kierując samochodem osobowym marki f. (...) nr rej. (...) za popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k. to jest, iż nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż nie zachował należytej ostrożności zjechał na prawe pobocze drogi uderzając w drzewo, w wyniku czego w wypadku tym zginęła pasażerka T. W., matka powódek. Powódki przyznały, iż pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku w chwili zdarzenia nie posiadał ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, wskazały również, iż zwracały się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia, lecz ten odmówił wskazując na brak podstaw prawnych.

Pozwany U. w W. wniósł o oddalenie obu powództw w całości i zasądzenie od każdej powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany Fundusz wskazał, iż kwestionuje zasadność pozwu i wysokość dochodzonej kwoty. Przede wszystkim pozwany wskazał, iż jego odpowiedzialność wynikająca z art. 98 ust. 1 ustawy z dn. 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie obejmuje roszczeń z art. 24 i 448 k.c. Odpowiedzialność pozwanego nie wynika również z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego U. w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 80.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2013r do dnia zapłaty; oddalił powództwo M. S. o odsetki w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. S. kwotę 3.617zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od pozwanego U. w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.032,63 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie z powództwa M. S.; zasądził od pozwanego U. w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 80.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2013r do dnia zapłaty; oddalił powództwo A. B. w pozostałej części; zasądził od pozwanego U. na rzecz powódki A. B. 2.880zł tytułem zwrotu kosztów procesu; odstąpił od obciążania powódki A. B. kosztami procesu należnymi pozwanemu; nakazał pobrać od pozwanego U. w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.032,63zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie z powództwa A. B. oraz odstąpił od ściągania z zasądzzonego roszczenia kosztów procesu należnych Skarbowi Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09.07.2004r. na odcinku drogi Ż. S. W. F. jako kierowca prowadził samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...) i w wyniku nie zachowania ostrożności zjechał na pobocze drogi uderzając w drzewo, w następstwie czego pasażerka tego pojazdu, T. W., jadąca obok kierowcy doznała obrażeń ciała i została z miejsca wypadku przewieziona do szpitala. T. W. jechała w zapiętych pasach.

T. W. w chwili wypadku miała 48 lat, mieszkała w S.. Pracowała w szpitalu w S. jako instrumentariuszka. Samotnie wychowywała dwie córki, które wówczas mieszkały razem z nią i studiowały: A. B., wówczas lat 22 i M. S., wówczas lat 23. Razem z nią mieszkała również jej matka, którą się opiekowała.

M. S. o wypadku matki dowiedziała się w ten sposób, iż około godziny 15:00 dn. 09.07.2004r. otrzymała telefon ze szpitala w S., gdzie pracowała matka, że matka po wypadku z uwagi na ciężki stan została przewieziona do Szpitala przy ul. (...) w S.. M. S. o wypadku powiadomiła wówczas siostrę A. B. i razem z babcią pojechała do w/w szpitala w S..

W szpitalu okazało się, iż matka jest po operacji i nie można do niej wejść. Została również poinformowana, iż na skutek doznanych obrażeń stan matki jest ciężki i jeśli przeżyje najbliższe 24 godziny, to będzie żyła. Lekarze kazali jej wrócić do domu i czekać na wiadomość.

A. B. w chwili wypadku przebywała nad morzem w M., gdzie wykonywała prace sezonowe, aby odciążyć budżet domowy. Do pracy wyjechała miesiąc przed wypadkiem i z matką miała w tym okresie jedynie kontakt telefoniczny. Po otrzymaniu telefonu od siostry o wypadku, natychmiast wróciła do domu do S.. Ponieważ siostra nie odbierała telefonu komórkowego siedziała sama w domu czekając na powrót siostry M. i babci. Po ich powrocie dowiedziała się o stanie matki.

T. W. na skutek doznanych w/w wypadku obrażeń zmarła w nocy w dn. (...)

M. S. i A. B. o śmierci matki dowiedziały się w ten sposób, iż następnego dnia, to jest (...) rano około godziny 08:00 M. S. odebrała telefon, w którym pracownik szpitala, gdzie przebywał jej matka poinformował ją o tym, że matka zmarła w nocy.

Prawomocnym wyrokiem z dn. 3.11.2004r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 527/04 Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim uznał W. F. winnego między innymi tego, iż w dniu 9.07.2004r. na odcinku drogi Ż. -S., kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i zjechał na prawe pobocze drogi uderzając w drzewo, w następstwie czego T. W. doznała obrażeń ciała, na skutek których zmarła, to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k.

M. S. i A. B. bardzo przeżyły śmierć matki.

A. B. na wieść o śmierci T. W. załamała się i nie była w stanie funkcjonować. Cały trud organizacji ceremonii pogrzebu i odbioru ciała matki spoczął na M. S..

T. W. w chwili śmierci była jedyną żywicielką rodziny i to ona scalała życie rodzinne. Ojciec nie interesował się córkami od chwili rozwodu z matką, to jest od chwili, gdy powódki miały odpowiedni 7 i 8 lat. Obie powódki w chwili śmierci matki studiowały i nie były samodzielne. Ponadto razem z nimi mieszkała matka T. W., nad którą sprawowana była opieka. Nagła śmierć matki wstrząsnęła M. S. i A. B..

M. S. na skutek całkowitego załamania się siostry i babci musiała przejąć na siebie trud kierowania rodziną i nie miała czasu na właściwe przeżycie tragedii. Długo miała zaburzenia snu, schudła i ważyła zaledwie 48 kilogramów. Przeżywała rozpacz, ból, żal. Przez długi okres nic ją nie cieszyło i nie prowadziła życia towarzyskiego. Nadal odczuwa tęsknotę za matką, szczególnie podczas świąt, uroczystych okazji, w dniu ślubu, często chodzi na cmentarz-przynajmniej raz w tygodniu.

A. B. na skutek śmierci matki całkowicie się załamała. Początkowo nie była w stanie w ogóle funkcjonować. Ból u powódki A. B. był potęgowany tym, iż nie miał czasu pożegnać się z matką i nie widziała jej od miesiąca. Dopiero na początku września miała siłę zmobilizować się w związku z powrotem na studia. Nie mogła spać, jeść, schudła. O prowadzeniu życia towarzyskiego dłuższy czas nawet nie mogła myśleć. Nadal tęskni za matką. Matka często się jej śni. Brakuje jej matki w codziennym życiu, w święta, w chwili ślubu i narodzin dziecka. Na cmentarzu stara się bywać przynajmniej raz w tygodniu, odczuwa ból i pustkę po śmierci matki.

Na skutek śmierci matki życie obu powódek uległo zmianie. Musiały- w szczególności M. S. -przejąć jej obowiązki. Podczas studiów otrzymywały rentę po matce. Potem rozpoczęły pracę zawodową. Obie założyły rodziny i są samodzielne.

Stan żałoby po matce u obu powódek miał przedłużony charakter, gdyż zazwyczaj trwa do roku, natomiast u powódek sam ostry stan żałoby trwał około roku, a przedłużony trwał do około trzech lat po śmierci matki. Zdarzenie to wpłynęło negatywnie na psychikę M. S., na następujące sfery życia psychicznego powódki: osobowość powódki (przejawia

niekorzystne zmiany w zakresie potrzeby poniżania się); relacje z rodzina matki (sporadyczne spotkania, zanik więzi, konflikt z wujkiem); utrata poczucia bezpieczeństwa (zaplecza i wsparcia emocjonalnego jedynej osoby, na którą mogła liczyć); niska kontrola emocjonalna.

W tym zakresie powódka M. S. wymaga wsparcia terapeutycznego.

U A. B. śmierć matki wpłynęła negatywnie na następujące sfery życia psychicznego powódki: osobowość powódki (niekorzystne zmiany w zakresie potrzeby poniżania się, samoakceptacji, potrzeby afiliacji, kontaktów heteroseksualnych, autonomii); samoocenę, wysoki poziom odczuwanego lęku, spadek relacji z innymi ludźmi, utrata do 2010r dotychczasowych zainteresowań.

A. B. tym tle wymaga wsparcia psychoterapeutycznego, w szczególności w zakresie opracowania poczucia winy związanego z jej fizyczną nieobecnością i brakiem możliwości pożegnania się z matką oraz utrwalonych na tym tle niekorzystnych zmian psychologicznych.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo M. S. okazało się zasadne co do żądania głównego w całości, zaś A. B.- w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania pozwów każdej z powódek stanowił art. 23 i 24 §1 w zw. z art. 448 zd. pierwsze kodeksu cywilnego.

Sąd wskazał, że pochodna odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za szkody, w tym objęte niniejszym procesem, spowodowane przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność gwarancyjną, tj. za W. F. wynika z art. 822 § 1 i 4 kodeksu cywilnego w zw. z art. 35 i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Sąd wskazał, iż przesłankami pochodnej odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych każdej z powódek są: zagrożenie albo naruszenie dobra osobistego powódek; bezprawność naruszenia, przy czym to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wykazania, iż naruszenie nie miało charakteru bezprawnego; odnośnie zadośćuczynienia także wina. W/w przesłanki mają charakter kumulatywny, co oznacza, iż muszą być spełnione łącznie i brak chociażby już tylko jednej przesłanki bezprzedmiotowym czyni rozpoznawanie pozostałych i musi skutkować oddaleniem powództwa.

Wskazał Sąd, że w rozpoznawanej sprawie spór sprowadzał się do dwóch kwestii: czy doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powódek, a jeżeli tak to jakiego oraz czy i jaka wysokość zadośćuczynienia zrekompensuje krzywdę każdej z powódek.

Sąd stwierdził, iż podziela wyrażane w orzecznictwie stanowisko, że prawo do życia w pełnej rodzinie, w tym prawo do więzi dziecko – rodzic, jest dobrem osobistym i jako takie podlega ochronie.

Według Sądu każda z powódek w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wykazała, iż zachowanie sprawcy wypadku naruszyło jej dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie poprzez nagłe przerwanie więzi rodzicielskich łączących powódki ze zmarłą matką, T. W.. Każda z powódek wykazała, iż utrata najbliższego członka rodziny, jakim była dla niej matka T. W., skutkowała dla nich odczuwaniem pustki i przygnębieniem. Stan ten trwa nieprzerwanie od dowiedzenia się o śmierci matki, tj. od (...). W związku z powyższym uznał Sąd, iż na skutek naruszenia dóbr osobistych każdej z powódek zaistniała po ich stronie krzywda podlegająca naprawieniu.

Odnosząc się do zasad ustalania zadośćuczynienia z art. 448 k.c. Sąd stwierdził, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ma służyć złagodzeniu doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. Podniósł Sąd, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które należy uwzględnić przy ustalaniu

wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, iż ma być ono „odpowiednie” wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Według Sądu meriti wypracowane już orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazuje na to, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci.

Przenosząc wszystkie powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż odpowiednia kwota zadośćuczynienia dla powódki M. S. wynosi 80.000 zł. Sąd, oceniając rozmiar doznanej przez powódkę M. S. krzywdy, miał na względzie, iż z matką łączyła ją silna emocjonalna więź. Sąd przyjął, iż powódka M. S. i jej zmarła matka pozostawały w bardzo bliskich relacjach. Matka pełniła rolę jej opiekunki i przyjaciółki, scalała życie rodzinne powódki i jej rodziny poprzez wspólne celebrowanie czystości rodzinnych i wspólne spędzanie czasu. Powódka M. S. w chwili śmierci matki T. W. miała zaledwie 23 lata, była studentką, całkowicie zależną od matki, pozostającą na jej utrzymaniu, osobą stojącą dopiero na progu dorosłego życia. Z chwilą jej śmierci straciła oparcie, pomoc, możliwość życia w pełnej rodzinie, diametralnie zmieniła się również jej sytuacja życiowa- musiała stać się całkowicie samodzielna, okoliczności zmusiły ją do podjęcia pracy. Strach przed życiem bez wsparcia najbliższej i najważniejszej w życiu kobiety, jaką jest matka, musiał być paraliżujący; ponadto na powódkę spadła również konieczność niesienia opieki babci. Poczucie osamotnienia było tym większe, gdyż jej siostra A. B. całkowicie się załamała, do tego stopnia, że cały ciężar zorganizowania pogrzebu spadł na powódkę, która wówczas była całkowicie niedoświadczoną życiowo 23-latką.

Z tych też przyczyn Sąd zasądził żadaną przez powódkę w pozwie kwotę w całości, o czym orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Te same okoliczności Sąd miał na względzie, zasądzając identyczną kwotę na rzecz A. B.. A. B. znalazła się w identycznej sytuacji, co jej siostra - w chwili śmierci matki była 22-letnią studentką, całkowicie na utrzymaniu matki, zmiana jej sytuacji życiowej i poczucie utraty oparcia były takie same. Obie siostry tak samo długo, aż do trzech lat, przeżywały żalobę i w przypadku każdej z nich obecnie wskazana jest terapia. Niemniej jednak Sąd uznał, że skoro obie powódki wyszły za mąż, mają swoje rodziny i obecnie prowadzą normalne życie, brak jest podstaw do istotnego różnicowania należnego im zadośćuczynienia. Sąd wskazał, że A. B. przeżywała załamanie po śmierci matki silniej, w sensie manifestowania bezradności, rozpacz, utraty możliwości działania, ale nie była to okoliczność, która przemawiałaby za przyznaniem jej wyższego zadośćuczynienia, aniżeli siostrze, która z kolei wzięła na swoje barki ciężar zorganizowania pogrzebu i całego życia rodzinnego. U A. B. nieznacznie więcej sfer życia uległo zaburzeniu, ale obecnie terapia jest wskazana w przypadku obu siostr. Z tych przyczyn Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz A. B. wyższej sumy i powództwo w pozostałej części, ponad kwotę 80.000zł, oddalił.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek Sąd oparł o art. 481 § 1 i 2 k.c., dzieląc w całości wyrażony w orzecznictwie pogląd, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero w dniu wyrokowania. Z tego powodu Sąd żądanie odsetek uwzględnił jedynie w części tj. od daty wyrokowania, a nie od 22 sierpnia 2012r., jak wnosiła powódka M. S., i nie od 29 sierpnia 2012r., jak wnosiła A. B. i z tych względów powództwo o odsetki oddalił, o czym orzeczono jak w pkt. II i VI sentencji wyroku.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przyczynienia się przez T. W. do powstania szkody poprzez jazdę bez pasów, ponieważ to, że T. W. miała zapięte pasy potwierdziła opinia biegłego W. M.- zarówno opinia główna, jak i uzupełniająca.

W przedmiocie kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Sąd uznał bowiem, iż powódka M. S. uległa pozwanemu jedynie w nieznacznej części swojego żądania, to jest w zakresie odsetek ustawowych za niewielki okres, a w zakresie żądania głównego proces wygrała w całości. W konsekwencji na podstawie art. 100 k.p.c. pozwany będzie zobowiązany zwrócić na rzecz powódki poniesione przez nią niezbędne koszty do obrony, na które w rozpoznawanej sprawie składają się: wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym w kwocie 3.600 zł (§ 2-3, § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r. Dz.U.2002.163.1349. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ...) oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, razem 3.617 zł – o czym orzeczono jak w pkt. III sentencji wyroku.

W przypadku powódki A. B. podstawa prawna orzeczenia, podobnie jak wysokość tych kosztów była taka sama, Sąd przyznał jednak powódce koszty te w części, tj. w 4/5 części, a więc w takiej proporcji, w jakiej proces wygrała, odstępując jednocześnie na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania jej kosztami procesu należnymi U.. Odmowę pozwanego wypłaty jakiegokolwiek zadośćuczynienia pomimo tego, że w oczywisty sposób należało się one, potraktowano jak działanie niesłuszne, nie zasługujące ze szczególnych przyczyn, tj. ze względu na zasadę sprawiedliwości społecznej, na akceptację, w tym na obciążanie przeciwnika kosztami procesu należnymi pozwanej. Sąd, orzekając o kosztach należnych powódkom, zasądził stawki minimalne, nie znajdując żadnych podstaw, aby w sprawie, która zakończyła się wydaniem wyroku w ciągu mniej, niż roku od chwili wniesienia, obejmującej nieskomplikowane postępowanie dowodowe, zasądzać wielokrotność stawek minimalnych, przewidzianych w cytowanych przepisach szczególnych.

Uwzględniając to, iż powódka M. S., zwolniona od kosztów sądowych w całości, nie uiściła opłaty od pozwu w kwocie 4.000 zł (5% wps 80.000 zł – art. 14 ust. 1 u.o.k.s.) oraz wydatków na opinię biegłych (639,40zł biegły psycholog, i 1/2 kwoty 786.46zł wydatków na opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej), łącznie na kwotę 5.032,63 zł Sąd uznał, że pozwany w myśl art. 113 u.o.k.s. będzie zobowiązany zwrócić te nieuiszczone koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie, o czym orzeczono jak w pkt. IV sentencji wyroku. To samo dotyczyło powódki A. B., zwolnionej od kosztów sądowych w całości, przy czym tu wysokość opłaty od pozwu obliczono od takiej części roszczenia, co do jakiej proces wygrała, tj od kwoty 80.000zł.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w części, tj.:

- w punkcie I wyroku co do kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
- w punkcie V co do kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
- w punkcie III, IV, VII, VIII, IX w całości

Wyrokowi temu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 448 k.c. w zw. art. 24 k.c. z poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odpowiednią dla powódki M. S. kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci matki jest kwota 80.000 zł oraz dla A. B. kwota 80.000 zł, podczas gdy zasądzone na rzecz powódek kwoty są rażąco wygórowane i nieadekwatne do doznanej przez nie krzywdy oraz do okoliczności sprawy,

2) art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że okolicznością uzasadniająca przyznanie powódce A. B. kwoty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł jest zalecenie terapii psychologicznej, w sytuacji, gdy wsparcie psychologiczne zalecane jest nie z uwagi na zaburzenia związane ze śmiercią matki, ale z poczuciem winy powódki wywołanym niepożegnaniem się z matką przed jej śmiercią, która to okoliczność nie obciąża pozwanego jako nie związana bezpośrednio ze skutkiem wypadku z dnia 09.07.2004 r.

II. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

3) przekroczenie zasady swobodnej oceny tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie:

-ustalenie, że materiał dowodowy przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności zeznania powódki i opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii, uzasadnia uznanie, że odpowiednią dla powódek kwotą zadośćuczynienia za krzywdy po śmierci ich matki jest kwota 80.000 zł na rzecz każdej z nich, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódki założyły swoje rodziny, funkcjonują prawidłowo w życiu codziennym, stąd brak jest podstaw do zasądzenia tak wysokich kwot zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek;

- uznanie, że wnioski płynące z opinii biegłego psychologa uzasadniają zasądzenie kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek po śmierci ich matki, podczas gdy z opinii biegłego wynika, że powódka M. S. na co dzień funkcjonuje prawidłowo, ukończyła studia wyższe, pracuje zawodowo i zawarła związek małżeński, a także nie wykazuje nieprzystosowania społecznego ani zaburzeń lękowych czy depresyjnych, wymagających wsparcia psychiatrycznego, natomiast powódka A. B. wymaga terapii psychologicznej nie z uwagi na niepowodzenie się ze śmiercią matki, ale z poczucia winy związanego z brakiem pożegnania się z matką, za którą to okoliczność pozwany nie odpowiada

4) art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieobciążenie powódki A. B. kosztami procesu na rzecz pozwanego, w sytuacji, gdy odmowa wypłaty świadczenia pieniężnego przez pozwanego na etapie likwidacji szkody nie jest okolicznością uzasadniającą zastosowanie wyjątku od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa M. S. ponad kwotę 50.000 zł,
- zmianę wyroku w pkt V poprzez oddalenie powództwa A. B. ponad kwotę 50.000 zł,
- zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji według norm prawem przepisanych proporcjonalnie do wyniku procesu,
- zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że przy szacowaniu należnego zadośćuczynienia, winno się brać pod uwagę nie tylko okres żałoby, występujący bezpośrednio po śmierci osoby bliskiej, ale także wymierne skutki utraty osoby najbliższej, tj. wpływ śmierci osoby bliskiej na dalsze życie członków jej rodziny, w tym konieczność zmiany planów życiowych czy reorganizacji dotychczasowego funkcjonowania, a także ewentualne zaburzenia, wymagające wsparcia profesjonalisty.

Podniósł, że w niniejszej sprawie, jakkolwiek powódki z pewnością doznały wstrząsu psychicznego oraz krzywdy i cierpienia związanego ze śmiercią ich matki, to uporały się już z przeorganizowaniem swojego życia -obydwe ukończyły studia, założyły własne rodziny, pracują zawodowo i prawidłowo funkcjonują w życiu codziennym.

Pozwany wskazał też na umiarkowany charakter zadośćuczynienia, które winno zostać przyznane powódkom w takiej wysokości, aby z jednej strony było odczuwalne, a z drugiej - nie prowadziło do wzbogacenia się poszkodowanych. Wskazał, że powinna to być kwota odpowiednia ale w umiarkowanej wysokości, przy czym należy wskazać także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem pozwanego kwoty przyznane powódkom na mocy wyroku Sądu Okręgowego są rażąco wygórowane i nie pełnią funkcji kompensacyjnej, a powodują wzbogacenie powódek. Zdaniem pozwanego,

wobec wszystkich okoliczności sprawy, sumą odpowiednią do doznanych przez powódki krzywd, będącą odczuwalną ekonomicznie, a jednocześnie utrzymaną w rozsądnych granicach będzie kwota po 50.000 zł na rzecz każdej z nich.

Jednocześnie, zdaniem pozwanego brak było uzasadnienia dla zastosowania wyjątku od zasady odpowiedzialności za wynik procesu w sytuacji, gdy pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia na etapie likwidacji szkody. Wskazał, że zadośćuczynienie jest świadczeniem o charakterze fakultatywnym, a jednocześnie zależnym od oceny Sądu, zatem pozwany dowiadyuje się o obowiązku zapłaty odpowiedniej kwoty i jej wysokości dopiero z chwilą wydania wyroku. Jednocześnie konsekwencją decyzji w zakresie nie uznania roszczenia na etapie przesądowym jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, proporcjonalnie do wygranej powódki, gdy tymczasem brak jest uzasadnienia do nieobciążania powódki częścią kosztów procesu wobec pozwanego z tego powodu.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o oddalenie apelacji pozwanego i o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II Instancję wg norm przypisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż bezzasadne są podniesione w niej zarzuty.

Apelujący podniósł dwojakiego rodzaju zarzuty, zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa procesowego i te, które podnoszą naruszenie prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należało w takiej sytuacji odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do rozstrzygnięcia o zasadności żądania pozwu.

W zakresie naruszenia prawa procesowego apelujący zarzucił w pierwszej kolejności „przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie: ustalenie, że materiał dowodowy przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności zeznania powódki i opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii, uzasadnia uznanie, że odpowiednią dla powódek kwotą zadośćuczynienia za krzywdy po śmierci ich matki jest kwota 80.000 zł na rzecz każdej z nich, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódki założyły swoje rodziny, funkcjonują prawidłowo w życiu codziennym, stąd brak jest podstaw do zasądzenia tak wysokich kwot zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek oraz uznanie, że wnioski płynące z opinii biegłego psychologa uzasadniają zasądzenie kwot po 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek po śmierci ich matki, podczas gdy z opinii biegłego wynika, że powódka M. S. na co dzień funkcjonuje prawidłowo, ukończyła studia wyższe, pracuje zawodowo i zawarła związek małżeński, a także nie wykazuje nieprzystosowania społecznego ani zaburzeń lękowych czy depresyjnych, wymagających wsparcia psychiatrycznego, natomiast powódka A. B. wymaga terapii psychologicznej nie z uwagi na niepowodzenie się ze śmiercią matki, ale z poczucia winy związanego z brakiem pożegnania się z matką, za którą to okoliczność pozwany nie odpowiada”.

Analizując ten zarzut oraz uzasadnienie apelacji wskazuje Sąd Apelacyjny, że w istocie zarzut ten nie odnosi się do dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących skutkiem niewłaściwej oceny materiału dowodowego, lecz dotyczy naruszenia art. 448 k.c. w zw. art. 24 k.c., czego skutkiem było zasądzenie zawyżonego, w ocenie apelującego, zadośćuczynienia. Apelujący nie kwestionuje bowiem w istocie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd meriti w ich aspekcie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Apelujący, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podnosi jednak, by sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Zarzut ten nie opiera się także na podważaniu podstaw oceny dokonanej przez sąd i skarżący nie wykazuje, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Strona skarżąca, zaskarżając wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie na rzecz każdej z powódek ponad 50.000 zł w istocie swej odpowiedzialności co do zasady i co do tych kwot nie kwestionuje, ale zarzuca i wywodzi

w apelacji, że wyższe zadośćuczynienie w realiach tej sprawy i w okolicznościach faktycznych ustalonych przez sąd meriti jest niezasadne.

Z powyższych względów postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

Oceniając zasadność postawionych zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazuje na wstępie Sąd Apelacyjny, że wobec zaskarżenia wyroku jedynie w części tj. w punkcie I wyroku co do kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; w punkcie V co do kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III, IV, VII, VIII, IX w całości pozwany przyjął co do zasady swą odpowiedzialność w niniejszej sprawie, z tym, że w zakresie ograniczonym do kwot po 50.000 zł na rzecz każdej z powódek. Z tego względu bezprzedmiotowa jest analiza podstaw odpowiedzialności pozwanego i w tym zakresie podziela Sąd Apelacyjny dokonaną przez sąd I instancji ocenę prawną zgłoszonego przez powódkę roszczenia, co zwalnia od konieczności jej ponownego przytaczania.

Pozostaje zatem rozważyć, czy kwoty po 80.000 zł przyznane każdej z powódek z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ich matki w realiach badanej sprawy stanowią zadośćuczynienie odpowiednie w rozumieniu art.448 k.c. w zw. art. 24 k.c., czy też, jak tego oczekuje skarżący, są kwotami rażąco zawyżonymi.

W tym miejscu wskazuje sąd odwoławczy, że w chwili śmierci matki powódki miały odpowiednio 22 i 23 lata, były studentkami i poza matką, na której utrzymaniu pozostawały i wspólnie z nimi zamieszkującą babcią nie miały bliższej rodziny. Matka od wczesnego dzieciństwa spełniała wobec powódek funkcje obojga rodziców, gdyż ich ojciec nie utrzymywał z nimi kontaktu. Sąd I instancji słusznie zauważył, iż powódkę M. S. z matką łączyła silna więź emocjonalna, pozostawały w bardzo bliskich relacjach. Matka pełniła rolę jej opiekunki i przyjaciółki, scalała jej życie rodzinne poprzez wspólne celebrowanie uroczystości rodzinnych i wspólne spędzanie czasu. Powódka M. S. w chwili śmierci matki miała zaledwie 23 lata, była studentką, całkowicie zależną od matki, pozostającą na jej utrzymaniu, osobą stojącą dopiero na progu dorosłego życia. Z chwilą jej śmierci straciła oparcie, pomoc, możliwość życia w pełnej rodzinie, diametralnie zmieniła się również jej sytuacja życiowa, musiała stać się całkowicie samodzielna, okoliczności zmusiły ją do podjęcia pracy. Strach przed życiem bez wsparcia najbliższej i najważniejszej w życiu kobiety, jaką jest matka, musiał być paraliżujący, ponadto na powódkę spadła również konieczność niesienia opieki babci. Po całkowitym załamaniu siostry A. B. cały ciężar zorganizowania pogrzebu spadł na powódkę, która wówczas była całkowicie niedoświadczoną życiowo 23-latką. (...) A. B. znalazła się w identycznej sytuacji, co jej siostra. W chwili śmierci matki była 22-letnią studentką, całkowicie na utrzymaniu matki, zmiana jej sytuacji życiowej i poczucie utraty oparcia były takie same. Obie siostry tak samo długo, bo aż do trzech lat, przeżywały żałobę i w przypadku każdej z nich obecnie wskazana jest terapia. A. B. przeżywała załamanie po śmierci matki, silniej w sensie manifestowania bezradności, rozpacz, utraty możliwości działania. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zatem stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a odnoszące się do rozmiaru i zakresu cierpień powódek po śmierci ich matki.

Podkreśla także, że wykazane zostało w niniejszej sprawie, że między powódkami a matką występowała ścisła zażyłość, specyficzna więź, nie kwestionowana pod żadnym względem. Dodatkowo, potęgującym ból i cierpienie powódek było zniweczenie planów na przyszłość spowodowanych brakiem ukochanej osoby.

Wskazać trzeba, że krzywda wywołana śmiercią matki, nawet dla człowieka dorosłego, jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć matki powódek nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w momencie kiedy powódki były jeszcze niedojrzałe i niesamodzielne, liczyły na jej obecność w swoim codziennym życiu, na rady, wsparcie i pomoc.

Art. 448 k.c. obejmuje skutki naruszenia każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest on przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 k.c. Należy oczywiście pamiętać, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeżeli została spełniona przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Co do zasady roszczenie o zadośćuczynienie jest najpowszechniej stosowanym majątkowym środkiem ochrony dóbr

osobistych. Uszczerbek niemajątkowy, jaki może powstać wskutek naruszenia dobra osobistego przybiera zazwyczaj jedną z dwóch postaci, a mianowicie może on po pierwsze polegać na cierpieniu fizycznym i związanym z nim cierpieniu psychicznym co z reguły jest następstwem naruszenia takich dóbr osobistych, jak zdrowie. Druga postać uszczerbku to ujemne przeżycia psychiczne niezwiązane z uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Z istoty ujemnego przeżycia psychicznego wynika, że jego „naprawa „ powinna polegać na złagodzeniu tego przeżycia. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu jest wywołanie przeżyć „przeciwstawnych, które wyrównają pokrzywdzonemu przeżycia ujemne, wywołane naruszeniem dobra i dadzą uczucie satysfakcji, przyjemności. Chodzi o to, że pokrzywdzony na skutek środków wymierzonych w naruszydźciela ma poczucie, że „sprawiedliwości stało się zadość”. W konieczny sposób satysfakcja zakłada zatem pewien stopień dotkliwosci dla sprawcy naruszenia. Ustawodawca nie określił w żaden sposób ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, w praktyce wysokość zadośćuczynienia zależy od wielu czynników, które przedstawił szeroko Sąd I instancji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ różne czynniki, w tym przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

O tym, jak powódki przeżywały i nadal przeżywają śmierć mamy, a także na ile się zmieniły po jej śmierci zeznawały powódki. Ich zeznań apelujący nie zakwestionował. Wynika z nich, że poziom krzywdy doznanej i odczuwanej przez powódki straty był duży. Utrata matki była dla nich nagłym i bolesnym doświadczeniem. Biegła sądowa także opisała negatywne i długotrwałe następstwa psychiczne związane ze śmiercią matki, jakich doznały powódki. Stwierdziła, że przeżywały żałobę do około trzech lat po śmierci matki.

Uwzględniając to wszystko w ocenie Sądu Apelacyjnego ostatecznie zasądzona dla powódek kwota po 80 000 zł zadośćuczynienia za krzywdy związane z naruszeniem ich dóbr osobistych jest odpowiednia i uwzględnia wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności. Sąd zdaje sobie sprawę, że krzywdę powódek trudno jest wycenić. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie ściśle jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpienia powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy zawsze trzeba brać pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku oraz inne czynniki podobnej natury. Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, tak by przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dodać należy, że funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej niewłaściwej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W wyroku z dnia 19.12.2012 r. Sąd Najwyższy też podkreślił, że ciągle podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym należy uwzględnić wszystkie aspekty tej krzywdy. Wobec tego zadośćuczynienie pieniężne, niebędące odszkodowaniem, powinno mieć odczuwalną dla powoda wartość majątkową. Określenie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania może stanowić postać naruszenia art. 448 k.c. (II CSK 265/12, LEX nr 1293947). W wyroku z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10 (Lex nr 672675) jednoznacznie stwierdzono, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Porównanie takie jednak może stanowić tylko

orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego. Utrata osoby bliskiej, najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny, trwały, a tu jeszcze nagły. Trudno jest mierzyć skalę cierpienia osoby, która często nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej, aczkolwiek doznała krzywdy, która przejawia się w określonej stracie, w dotkliwym bólu, w doznanym wstrząsie psychicznym, w poczuciu osamotnienia.

Dla ustalenia zakresu krzywdy doznanej przez powódki istotna była treść i wnioski z opinii biegłego psychiatry M. K., co Sąd pierwszej instancji brał też pod uwagę wyrokując w sprawie. Powódki przeżywały ciężko żałobę po matce, nie korzystały ze specjalistycznej pomocy, choć ta była wskazana. Powódki nie miały jednak świadomości, że powinny o taką pomoc zgłosić się do specjalisty, a w ich otoczeniu nie było takiej osoby, która pomoc tę by im zaproponowała. Poza babcią, którą one musiały się opiekować, nie pozostał im po śmierci matki nikt bliski. Niewątpliwie na zakres krzywdy powódek wpływało i to, że w chwili śmierci matki były wprawdzie dorosłe, ale jeszcze niesamodzielne i nie posiadały jeszcze własnych rodzin. Ponadto razem ze śmiercią matki spadł na nie ciężar opieki nad babcią, opieki którą dotychczas sprawowała ich zmarła matka.

Wskazać przy tym trzeba, wbrew zarzutom apelacji dotyczącym naruszenia art. 361§ 1 k.c., że na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki A. B. nie miało wpływu zalecenie jej w opinii biegłej terapii psychologicznej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że zasądzając zadośćuczynienie w jednakowej kwocie dla obu powódek Sąd I instancji okoliczności tej jako wpływającej na zwiększenie kwoty zadośćuczynienia nie brał pod uwagę.

Zauważa Sąd Apelacyjny, że regulujące kwestię wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego - z woli ustawodawcy - swobodę pozostawiają sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, tak by uwzględnił on indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi więc istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe, rozmawiając bezpośrednio ze stronami, spotykając się z nimi na sali sądowej wielokrotnie w trakcie procesu może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777, z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., I CSK 54/11, LEX nr 1229537).

Przenosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy Sąd Odwoławczy stwierdza, że zasądzony przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia nie ocenił jako rażąco zawyżonego jak to zarzucał pozwany.

Także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego w realiach badanej sprawy zaistniały podstawy do odstąpienia od obciążenia powódki kosztami należnymi pozwanemu od tej części jej żądania, które zostało oddalone. Sytuacja osobista i materialna powódki, a także fakt, że ostateczna wysokość należnego jej zadośćuczynienia uzależniona była od uznania sądu uzasadniały zastosowanie przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu art. 102 k.p.c.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a wysokość kosztów zasądzonych na rzecz każdej z powódek ma swą podstawę w § 12 ust 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt.

5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r. Dz.U.2002.163.1349. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

T. Żelazowski R. Iwankiewicz A. Sołtyka

.